

Angelika Sikorska

Uniwersytet Łódzki

Techniki neutralizacji przestępstw stosowane przez dilerów substancji psychoaktywnych – analiza wybranych przypadków*

Abstrakt: Autorka porusza problematykę działalności handlarzy niedozwolonymi substancjami psychoaktywnymi oraz stosowanych przez nich strategii neutralizacji tej przestępczości. Wstępem do podjętych rozważań jest analiza zjawiska przestępczości w kontekście problemów jednostkowych i społecznych. Ponadto charakteryzuje kluczową dla badań kategorię teoretyczną, tj. „techniki neutralizacji przestępstw” autorstwa Greshama Sykesa i Davida Matza. W kolejnej części artykułu przedstawia założenia metodologiczne analizy oraz jej nadrzędny cel. Na podstawie wywiadów swobodnych identyfikuje i charakteryzuje poszczególne techniki neutralizacji stosowane przez dilerów. Zrealizowane badania pozwalają na wyłonienie nowej strategii jaką jest kwestionowanie szkody poprzez wskazywanie mniejszego zła. Wnioski z prezentowanej analizy mogą być przydatne w praktyce zawodowej (działaniach profilaktycznych, resocjalizacyjnych).

Słowa kluczowe: działalność dilerów narkotykowych, techniki neutralizacji przestępstw, Gresham Sykes, David Matza.

.....

* Artykuł powstał na podstawie niepublikowanej pracy magisterskiej pt. „Techniki neutralizacji działalności przestępczej stosowane przez dilerów niedozwolonych substancji psychoaktywnych”, napisanej pod kierunkiem dr Renaty Szczepanik, obronionej na Wydziale Nauk o Wychowaniu Uniwersytetu Łódzkiego w 2015 r.

Wprowadzenie: przestępczość jako problem natury indywidualnej i społecznej

Przestępczość jest problemem indywidualnym i społecznym. Zarówno źródła, jak i skutki oraz konsekwencje tych działań wpływają na jednostkę (sprawcę czynu) oraz ofiarę, a także całe otoczenie (grupy społeczne, rodziny, świadków zdarzeń). Aby lepiej zrozumieć to szerokie spektrum oddziaływań należy rozpoznać i zdefiniować źródła przestępczości. Problem ten staje się istotny w perspektywie wielu dyscyplin, w tym m.in. nauk humanistycznych, społecznych, prawnych, a także medycznych. W zakres etiologii kryminalnej wchodzić czynniki zewnętrzne (społeczne, kulturowe) oraz indywidualne predyspozycje ludzkie (determinanty natury biopsychicznej) (por. Gaberle 2003; Lubelski 1985).

Pozostając w kręgu koncepcji o charakterze biopsychicznym, należy przede wszystkim wspomnieć o Cesare Lombroso, który posłużył się kategorią „przestępcy urodzonego” rozpoczynając tym samym naukowe poszukiwania przyczyn zachowań dewiacyjnych w cechach dziedzicznych i fizjologicznych. Ta XIX-wieczna koncepcja znalazła swe uzasadnienie w pozytywistycznych metodach analizy i oceny zjawisk, porządkując świat za pomocą umownej paraleli między pięknem a dobrem, a także złem a brzydotą. Kontynuatorzy koncepcji włoskiego badacza uzależniali działania dewiantów od predyspozycji i uwarunkowań tkwiących w kondycji biopsychicznej sprawcy czynu karalnego. W zakresie tego podejścia mieszczą się liczne teorie o zróżnicowanych założeniach, weryfikowane i negowane na przestrzeni wieków. Badacze odwołują się do założeń o podłożu *stricte* biologicznym (tak jak m.in. w teorii zaburzeń chromosomów płciowych lub zaburzeń Ośrodkowego Układu Nerwowego), psychicznym (psychopatia, zaburzenia emocjonalne), innym razem łączą te dwa stanowiska, analizując dewiacje w kontekście występujących stanów psychotycznych lub odchylenia od normy intelektualnej. Biopsychiczne źródła przestępczości przede wszystkim łączono z chemiczną i fizyczną pracą organizmu, począwszy od zależności antropologicznych poprzez zaburzenia genetyczne, endokrynologiczne, nieprawidłowości w OUN, aż po obniżony poziom inteligencji i skłonności natury psychicznej (Mościskier 2001, s. 130–177; Leśniak 1998, s. 40–43).

Teorie biologiczne odwoływały się do czynników niepodatnych na wpływy wychowawcze. W prezentowanym niżej ujęciu istotniejsze wydają się jednak determinanty o charakterze społecznym, czyli te, które tkwią w środowisku zewnętrznym i wykraczają poza kondycję biologiczną i psychiczną sprawcy¹. Ze względu na

.....

¹ Ze względu na złożoność analizowanego problemu, we wstępie, posłużono się jedynie wybranymi koncepcjami (teoriami dewiacji). Pozwalają one nie tylko przybliżyć najważniejsze różnice między założeniami natury biopsychicznej i społecznej, ale również sygnalizują (lub ilustrują) indywidualny

wielość teorii o podłożu kulturowym i społecznym w niniejszym artykule przywołano jedynie wybrane aspekty, istotne dla badań własnych. Skoncentrowano się na roli najbliższego środowiska wychowawczego (rodziny) oraz kryminogennych zjawiskach występujących w społeczności i zbiorowości lokalnej.

Prawidłowe wypełnianie funkcji rodzicielskich wpływa na pomyślność procesu wychowania i socjalizacji dziecka. Jednocześnie, jak zauważa Eliza Mazur (2010), jednostka w rodzinie poddaje się procesom socjalizacji zgodnie z subiektywnie przyjętymi wartościami i normami, dlatego też „to, co w rodzinie społecznie dewiatywnej uznawane jest jako prawidła postępowania, nie jest akceptowane przez rodzinę o pozytywnych wartościach społecznych” (Mazur 2010, s. 286). Wówczas mamy do czynienia z problemem internalizacji przez jednostkę norm respektowanych (pożądanych) przez ogół społeczeństwa.

Wskazując na obszar szerszy niż najbliższe środowisko sprawcy Dorota Pstrąg charakteryzuje fenomen powszechnej tolerancji wobec przestępczości, głównie przemocy. Autorka odwołuje się przede wszystkim do interpretowania i rozumienia danych zachowań w kontekście norm prawnych i społecznych. Jak zauważa, często sprzeciw wobec naruszania prawa przybiera charakter jedynie deklaratywny, co stanowi wynik zsubiektywizowanych przez ludzi doświadczeń i interpretacji. Ponadto, „agresja i przemoc prezentowana przez osoby znaczące jawi się nierzadko młodym ludziom jako zachowanie atrakcyjne, skuteczne, wzbudzające podziw i szacunek. Takie postawy dodatkowo wzmacniane są przez wpływ kultury masowej oraz procesy makro- i mikrospołeczne zachodzące w naszym kraju” (Pstrąg 2010, s. 109). Nie tylko społeczność lokalna przyczynia się do utrwalania i generowania zachowań przestępczych, ale również niezwykle popularna przestrzeń świata wirtualnego. Odwołując się do istoty przekazów medialnych (telewizja, Internet, „wirtualne społeczności”) Brunon Hołyst zauważa wiele obszarów o negatywnej treści kulturowej. Jego zdaniem przestrzeń medialna/wirtualna może zniekształcać realny obraz świata, odwołać od samodzielnej pracy i myślenia, osłabić zdolności językowe i wyobraźnię dziecka oraz wpływać na stosunki panujące w domu rodzinnym (Hołyst 2009, s. 1058–1065)².

Powyższe przykłady pozwalają zaobserwować istotne zależności między wskazanymi zjawiskami (procesami). Młody człowiek ukształtowany w dobie jawnego przyzwolenia na pewne typy zachowań, powiela je i aprobuje. Ponadto, brak klarownych komunikatów ze strony publiki (m.in. tolerancja wybranych prze-

.....
i kolektywny charakter przestępczości. Ponadto, wspomniane dysfunkcje najbliższych środowisk wychowawczych odnoszą się do empirycznej części pracy (tj. biografii osób badanych).

² Należy podkreślić, że negatywnej ocenie powinny podlegać niewłaściwe i zubożałe przekazy, a nie sama technologia wizualizacji, która może np. wzbogacać działania edukacyjne. Zagrożenie niosą przede wszystkim liczne sceny przemocy dostępne dla najmłodszego widza (w tym np.: sceny drastyczne, opisy rozlewów krwi, bójek, inspiracje do popełniania przestępstw). Przestrzeń wirtualna/medialna (społeczności wirtualne) są także istotnym źródłem informacji (m.in. popularyzują i ułatwiają pozyskiwanie substancji psychoaktywnych) (por. Woronowicz 2009).

stępstw) sprzyja występowaniu zachowań niezgodnych z prawem³. W konsekwencji członkowie społeczeństwa stają się świadkami, ofiarami oraz swoistym źródłem przestępstw. Badacz powinien więc mieć na uwadze, że istnieje niezwykle różnorodność źródeł przestępczości. Teorie dewiacji i same czynniki o potencjale kryminogennym dotyczą z jednej strony aspektów biopsychicznych (indywidualnych, wewnętrznych), z drugiej – wpływów środowiskowych. To zaś sprawia, że każdy człowiek jako niepowtarzalne indywiduum staje się „zagadką” o odmiennym funkcjonowaniu i zróżnicowanych reakcjach.

Teorie podkultur – techniki neutralizacji przestępstw w świetle literatury przedmiotu

Ta socjologiczna koncepcja dewiacji bazuje na teoriach podkultur przestępczych (Siemaszko 1993). Jej autorzy, Gresham Sykes i David Matza, założyli, że wśród przestępców – tak jak i u reszty społeczeństwa – występuje podobnie ukształtowany system wartości. Naruszenie zinternalizowanych norm budzi w sprawcy silne i doskwierające poczucie winy. W związku z tym przestępca, aby osiągnąć właściwy poziom samopoczucia, musi wypracować sposób radzenia sobie z tym napięciem. Służą temu tytułowe techniki neutralizacji, które stanowią mechanizm redukujący powstały dysonans. Jednocześnie przyczyniają się one do zaangażowania jednostki w działanie przestępcze, modyfikacji obrazu samego siebie, a także stworzenia własnej interpretacji reakcji otoczenia (Siemaszko 1993, s. 184–187)⁴.

Odwołując się do literatury przedmiotu warto zaznaczyć, że zaproponowana koncepcja ma zastosowanie w rozmaitych typach badań, a techniki są pomocne w obronie bilansu nie tylko przestępców, ale także ofiar. Z ich wykorzystaniem analizowane są różne kategorie przestępstw. Za ilustrację do wspomnianej różnorodności może posłużyć artykuł Timothy’ego O’Boyle, który wykorzystał techniki neutralizacyjne w wywiadach ze sportowcami (pływakami). Na podstawie zgromadzonego materiału zaobserwował próby maskowania oszustw jakich dopuszczają się badani w celu zdobycia wygranej (O’Boyle 2014).

Warto podkreślić, że Matza i Sykes stali się inspiratorami poszerzenia koncepcji przez innych badaczy (opracowywania i charakteryzowania nowych typów

.....

³ Przyzwolenie publiczne jest szczególnie istotne w kontekście badań własnych. Jak wynika z przeprowadzonych analiz, handlarze niedozwolonych substancji psychoaktywnych zamieszkują domy wielorodzinne (kamienice, bloki), ponadto deklarują, że większość otoczenia wie o ich działaniu (tak jak i oni wiedzą o innych dilerach). Ta swoista „tajemnica Poliszynela” może wpływać na skalę i charakter przestępczości.

⁴ Jak podkreśla Siemaszko (1993), techniki neutralizacji nie mogą stanowić autonomicznej teorii dewiacji. Brakuje tutaj klasycznie rozumianych twierdzeń zbudowanych na podstawie zmiennych i zależności wynikających z poszczególnych zmiennych. Jednakże istotna z punktu widzenia kryminologii wydaje się sama idea technik neutralizacji, wyjaśniająca sposób postępowania przestępców.

strategii). Między innymi Jennifer R. Roberts i Joshua L. Smallridge zastosowali koncepcję do analizy tzw. piractwa cyfrowego, adaptując teorię do badań nad zachowaniami „wirtualnych złodziei” (Roberts, Smallridge 2013).

Na gruncie polskim Renata Szczepanik (2011), badając doświadczenie wtórnej wiktyimizacji kobiet-ofiar przemocy, zwróciła uwagę na stosowanie owych strategii przez „oprawców”. Zauważa, że techniki często są wykorzystywane nie tylko przez oskarżonych, ale również ich obrońców w sprawach karnych o znęcanie. Uciekając się do tych strategii społeczeństwo i sam przestępca próbuje usprawiedliwić i pojąć skomplikowany patomechanizm rządzący się przemocą domową.

Matza i Sykes wyróżnili pięć podstawowych strategii neutralizacji przestępstw (Siemaszko 1993, s. 187–200; Matza, Sykes 1957, s. 664–670):

1. **Kwestionowanie odpowiedzialności** – sprawca wyklucza związek między sobą a dokonanym czynem, uznając popełnione przestępstwo za działanie przypadkowe, niechciane, wynikające z sił zewnętrznych, niezależnych od niego samego. Zaprzecza intencjonalności podjętego działania oraz podważa własny wpływ na przebieg wydarzeń.
2. **Kwestionowanie szkody** – technika, za pomocą której sprawca podaje w wątpliwość zależność między czynem i wyrządzonymi szkodami (konsekwencjami). Reinterpretacji ulega rozmiar wyrządzonej krzywdy, a także samo przestępstwo.
3. **Kwestionowanie ofiary** – służy zminimalizowaniu roli ofiary. Zachowanie dewiacyjne jawi się jako akt rewanżu lub zemsty. Dochodzi do swoistego odwrócenia roli, gdzie sprawca staje się „egzekutorem-sędzią”. Obdarzony poczuciem sprawiedliwości neutralizuje czyn poprzez redefinicję zaistniałej sytuacji.
4. **Potępienie potępiającego** – przestępca kreuje obraz społeczeństwa jako złego organizmu, dopuszczającego się w równym stopniu działań niezgodnych z prawem (np. przekonanie, że każdy choć raz w życiu coś ukradł, każdemu zdarza się kogoś uderzyć itp.). Sprawca przekonuje siebie i innych, że to, co robi, nie odbiega dalece od zachowań ogółu. Często swą krytykę wymierza w instytucje formalne kontroli społecznej.
5. **Odwołanie się do wyższych racji** – „racje” te są pewnym subiektywnym odczuciem przestępcy. Sprawca przekonuje siebie i społeczeństwo o dokonaniu koniecznego wyboru (np. lepiej ukraść jedzenie niż dać umrzeć z głodu swojemu dziecku). Swoją sytuację traktuje jako konflikt między dwoma zaistniałymi problemami, gdzie dochodzi do poświęcenia jednego dobra w imię drugiego. Przestępstwo staje się środkiem zaradczym („mniejszym złem”), które chroni sprawcę i jego nadrzędne cele.

Jak już wspomniano, koncepcja Matza i Sykesa zainspirowała badaczy do dalszych analiz wskazanych technik. Przemysław Piotrowski (Piotrowski 2011, s. 119–125) zebrał inne istniejące strategie, jakimi posługuje się dewiant. Wśród nich wymienia:

- **obronę konieczności dokonania czynu** – silnie związana z odwoływaniem się do wyższych racji; przestępstwo wynika z ważnych, nadrzędnych dla jednostki przyczyn (np. obrona własnego życia, obrona konieczna);
- **obronę bilansu** – swoista kalkulacja związana z dystansem czasowym (np. członek zorganizowanej grupy przestępczej, który przestał funkcjonować w tej strukturze po upływie kilku lat, twierdzi, że pozytywną stroną jego działań było dostarczanie pracy innym ludziom);
- **zaprzeczenie sprawiedliwości lub potrzeby obowiązywania prawa** – próba dowiedzenia o bezsensowności przepisów jakie złamała dana jednostka;
- **twierdzenie, że „wszyscy to robią”** – sprawca postrzega siebie jako kozła ofiarnego, tj. jedyną osobę, która doświadcza napiętnowania ze względu na dokonane działania przestępcze;
- **roszczenie sobie praw** – sprawca uznaje, że przedmiot przestępstwa niejako mu się należał (np. okradanie pracodawcy, który znęcał się nad pracownikiem); widoczna analogia do „kwestionowania ofiary”.

Nowe strategie nawiązujące do pierwotnej koncepcji Matza i Sykesa są uszczegółowieniem i rozwinięciem zastanych technik. Uzupełniają etiologię przestępstw, a także obraz (charakterystykę) samego sprawcy.

Metodologia badań własnych

Przedmiotem podjętych badań jest działalność przestępcza dilerów niedozwolonych substancji psychoaktywnych. Za nadrzędny cel uznano próbę scharakteryzowania poszczególnych strategii neutralizacji przestępstw stosowanych przez osoby badane (tj. wybranych dilerów). Cele o synkretycznym charakterze umożliwiły eksplorację, wyjaśnienie oraz opis omawianej problematyki. Przede wszystkim pozwoliły zweryfikować teorie naukowe poprzez analizę konkretnych przypadków. Ostatecznie posłużyły do stworzenia rzetelnej charakterystyki analizowanego zjawiska.

Sformułowano następujące pytania badawcze:

Jakie techniki neutralizacji działalności przestępczej stosują handlarze niedozwolonych substancji psychoaktywnych?

Jaka jest treść stosowanych przez nich technik?

Jak przebiega proces stawania się handlarzem nielegalnych substancji psychoaktywnych wśród osób badanych?

Jakim systemem wartości życiowych kierują się dilerzy oraz jaki jest ich status społeczno-zawodowy?

Badania miały charakter jakościowy, zaś podstawą teoretyczną była koncepcja Matza i Sykesa. Na jej podstawie opracowano zbiór dyspozycji i zagadnień niezbędnych do realizacji badań. Krytycznie oszacowano dostęp do informacji oraz

możliwość obcowania z badanymi w naturalnym i komfortowym dla nich otoczeniu. W doborze próby badawczej zastosowano metodę śnieżnej kuli. W ujęciu Earla Babbiego (Babbie 2013, s. 213) polega ona na procesie akumulacji, w którym każda odszukana jednostka podaje kontakt do innej, interesującej badacza osoby. Zwykle dzieje się to w grupach niedostępnych bądź niechętnych do współpracy. Środowisko handlarzy niedozwolonych substancji psychoaktywnych jest wyjątkowo hermetyczne, dlatego też zabieganiu o pozyskanie respondentów towarzyszyła troska o budowanie komfortowej relacji między badaczką a badanymi. Specyfika podjętego tematu w dużym stopniu ograniczała możliwości organizacyjne badań terenowych. Respondent oczekiwał przede wszystkim zachowania dyskrecji i poszanowania anonimowości. Rozmowy na ogół były przeprowadzane w miejscu zamieszkania wybranych dilerów, co umożliwiało poszerzenie rozmów o obserwację warunków bytowych i społecznych osób badanych.

W realizacji badań posłużono się wywiadami swobodnymi (*free interview*). Babbie (2013) tę technikę utożsamia z rozmową, której badacz nadaje właściwy kierunek oraz kładzie szczególny nacisk na interesujący go temat. W realizowanych badaniach pytania zadawane były na podstawie autorskiej karty dyspozycji. Obejmowała ona pięć kategorii tematycznych:

- 1) dane demograficzne (płeć, wiek, wykształcenie, stan cywilny);
- 2) dzieciństwo, edukacja, rodzina;
- 3) przestępczość i karalność;
- 4) działania związane z handlowaniem niedozwolonymi substancjami psychoaktywnymi;
- 5) system wartości i postrzeganie siebie.

Wyróżnione kategorie stanowiły jedynie szkielet pytań ukierunkowujących przebieg wywiadu. Tak opracowana forma rozmowy pozwoliła na swobodne poruszanie się w obrębie wskazanych dyspozycji. Sprzyjała płynnemu relacjonowaniu zdarzeń z życia respondentów, ich spostrzeżeń i poglądów. Dzięki temu zminimalizowano ingerencję badacza w wypowiedzi osób badanych. Jednocześnie, jak zauważa Krzysztof Konecki (2000), karta dyspozycji nie powinna ograniczać narracji. W celu zapobiegania szkodliwym redukcjom oraz usprawnienia komunikacji, badacz ma możliwość swobodnego aranżowania rozmowy (np. przeformułowywania pytań, zarzucania jednego problemu na rzecz innej istotnej informacji).

Materiał empiryczny pochodzi z transkrypcji ośmiu wywiadów swobodnych z dilerami niedozwolonych substancji psychoaktywnych, tj. osobami, które trudniły się handlem (tzw. dilowaniem) marihuaną lub alkoholem nielegalnego pochodzenia. Badania przeprowadzono w 2015 r. Ze względu na obowiązek zachowania bezwzględnej anonimowości każdego respondenta oznakowano za pomocą symbolu wskazując na jego płeć i wiek – np. mężczyzna w wieku pięćdziesięciu lat został oznaczony jako M50, a czterdziestoletnia kobieta jako K40.

Proces stawania się handlarzem nielegalnych środków psychoaktywnych. Analiza biografii dilerów

Analiza biografii pozwoliła na dokonanie porównań w obrębie badanych przypadków. Wśród nich zidentyfikowano zarówno podobieństwa, jak i różnice determinujące poszczególne historie. W pierwszej kolejności odwołano się do wieku osób badanych, a tym samym do ich doświadczeń społeczno-kulturowych. Warto zwrócić uwagę na uwarunkowania społeczne, gospodarcze i polityczne oraz związane z nimi okoliczności podjęcia się handlu substancjami psychoaktywnymi. Można tu wyróżnić dwie skrajnie odmienne sytuacje: z jednej strony były to pobudki czysto hedonistyczne („chęć posiadania”, wzbogacania, tak jak w przypadku M17 czy M23 urodzonych w latach 90.), z drugiej strony wśród starszych respondentów wystąpiło skrajne ubóstwo, brak zaspokojonych podstawowych potrzeb, utrata pracy związana z zamknięciem dużych zakładów przemysłowych oraz trudność z przekwalifikowaniem zawodowym (przypadek K56, K60).

W niewielkim stopniu różnice te związane były z płcią, z wyjątkiem stosunku badanych do edukacji/szkoły. Mężczyźni, w przeciwieństwie do kobiet, wyrażali jawną niechęć do nauki, zwykle przerywali swoje kształcenie (M50 i M33 na etapie szkoły średniej, M45 w szkole podstawowej, M23 i M17 na etapie szkoły gimnazjalnej). Edukację kobiet zakłóciła nieplanowana ciąża (K40) lub konieczność uniezależnienia się od rodziców (K56, K60). Różnice zaobserwowane między badanymi odmiennej płci przejawiają się również na poziomie grup rówieśniczych, gdzie mężczyźni w przeciwieństwie do kobiet chętnie podejmowali ryzykowne znajomości ze starszymi kolegami (budując swój autorytet, pozycję w grupie).

W obszarze podobieństw biograficznych, w pierwszej kolejności warto wspomnieć o doświadczeniu dewiacji występującej w najbliższej rodzinie badanych – w tym głównie choroby alkoholowej ojca, przemocy, rozluźnieniu więzi oraz rozpadu rodziny (rozvodu rodziców). Wszyscy respondenci zaobserwowali i zrelacjonowali niektóre z ww. problemów, dlatego też można sądzić, że istnieje zależność między zachowaniem jednostki a nieprawidłowościami występującymi w głównym środowisku wychowawczym. Należy zwrócić uwagę na to, że w niektórych przypadkach rodzic dla osoby badanej był swoistym autorytetem, co może świadczyć o powielaniu znanych i „bezpiecznych” wzorców. Takim przypadkiem może być M23, który deklarował, że: *za dzieciaka zawsze chciałem być bandytą. [...] Ojciec był bandytą... nie akceptował mnie, nie wiem... chciałem jego aprobaty czy coś takiego. To jest ciężkie do określenia.*

Kolejną istotną cechą, wspólną dla niemal wszystkich badanych, był przestępczy styl życia, w którym handel był jedynie jedną z wielu nielegalnych aktywności (wyjątek K60 i K56). Co ważne, nie był on na ogół pierwszym popełnionym przestępstwem. W tym wypadku występuje ogromna rozpiętość działań dewiacyj-

nych, począwszy od kradzieży, rozbojów, napadów, włamań, poprzez wyłudzenie pieniędzy czy funkcjonowanie w zorganizowanych grupach przestępczych (przykład M50).

System wartości oraz status społeczno-zawodowy osób badanych

Światopogląd osób badanych, a także system wartości oraz status społeczno-zawodowy w każdym przypadku determinowany był m.in. poprzez doświadczenia rodzinne. Większość respondentek i respondentów (z wyjątkiem K40) to osoby uzależnione lub nadużywające substancji psychoaktywnych. Zwykle środek, którym handlowali poszczególni badani, był jednocześnie ich źródłem uzależnienia (poza M50, który podjął się handlu marihuaną, a sam nadużywał alkoholu). Część badanych ujawniła tendencję do uzależnienia krzyżowego lub mieszanego.

Do analizy systemu wartości niezbędna jest charakterystyka potrzeb respondentów (ich pragnień, wyznaczanych celów). Przede wszystkim odniesiono się do subiektywnych relacji pozyskanych w trakcie wywiadu. Pozwoliło to opisać wyznaczone przez rozmówców priorytety, a tym samym zwrócić uwagę na to, co stanowiło główny cel pozyskiwania funduszy (w legalnej pracy oraz z nielegalnych źródeł).

Respondentki znalazły się w trudnej sytuacji finansowej (jak wynika z ich relacji oraz obiektywnych przesłanek), tj. utraciły pracę, były odpowiedzialne za utrzymanie dzieci, były samotnymi matkami, żyły w skomplikowanej relacji partnerska itp. U mężczyzn można zaobserwować rozbieżność między tym, co deklarują, a tym, co ujawniło się w toku wywiadu. Przede wszystkim ich potrzeby skoncentrowane były na doznawaniu przyjemności: rozrywka, alkohol, markowa odzież. Dodatkowo wśród najmłodszych respondentów M23 oraz M17 potrzeby te zrodziły się na tle kompleksów (chęć dorównania kolegom; pragnienia dotyczyły często elementów wyglądu, ubioru, posiadania popularnych i „prestizowych” gadżetów)⁵.

Kolejnym ważnym aspektem jest rola grup rówieśniczych, ich wpływ na przestępczy styl życia (w tym dbałość o przynależność do danego środowiska oraz przestrzeganie i uznawanie pewnych hierarchii). Wartości podkulturowe dominują u mężczyzn, kreując ich światopogląd, zasady moralne (wyznaczają i kształtują

.....

⁵ Oczywiście badania jakościowe nie pozwalają na postawienie uogólniających wniosków. Wszelkie podobieństwa i różnice w procesach stawiania się handlarzem niedozwolonych substancji psychoaktywnych umożliwiają jednak dokładniejsze rozpoznanie głównego problemu badawczego. Analiza tego procesu pozwala nie tylko prześledzić karierę przestępczą osób badanych, ale również – a może przede wszystkim – skonfrontować obiektywne motywy podjęcia się takich działań z subiektywnymi relacjami respondentów (ich interpretacją rzeczywistości).

autorytety). W obrębie tych relacji osoby badane zasięgały instrukcji oraz informacji na temat mechanizmu handlu niedozwolonymi środkami psychoaktywnymi, dzięki czemu łatwiej rozpoczynały tę działalność. Doświadczenia badanych oraz analiza genezy stawania się dilerem przywodzą na myśl koncepcję zróżnicowanych powiązań Edwina Sutherlanda (Siemaszko 1993, s. 88–106). Badani nie „wpadają” samodzielnie na pomysł dilowania. Uczą się skutecznego handlu za pośrednictwem bardziej doświadczonych znajomych (np. starszych kolegów), którzy stają się ich „przewodnikami” w działalności dilerkiej.

Znamienną zależnością jest niska samoocena, brak marzeń, ambicji, nieumiejętność mówienia o sobie w pozytywny sposób, nieumiejętność przedstawiania swoich mocnych stron. Osoby badane niechętnie podejmowały rozmowę na temat atutów i możliwości, ignorowały pytania na temat planów i marzeń.

Kolejna obserwacja dotyczy zainteresowań osób badanych. Na ogół są one ubogie, niewyszukane, często wiążą się z niestabilną sytuacją finansową (utożsamianiem przyjemności i rozrywki ze statusem materialnym i społecznym). Żadna z osób nie wymieniła rozrywek z kręgu tzw. „kultury elitarnej/wysokiej”, jak chociażby zamiłowania literackie, zainteresowanie kinem lub sztuką teatralną czy pogłębianie wiedzy z konkretnej dyscypliny naukowej (np. historii). Tylko nieliczni wykazywali ciekawość świata, np. marzyli o podróżach (K40, M50).

Uwagę zwraca silna wiara w los zaobserwowana u wszystkich badanych. Respondenci źródeł swojego przyszłego szczęścia bardzo często upatrywali w wygranej w „totolotka” (loterii), co może świadczyć o braku odpowiedzialności, czy też przekonaniu o niezależności powodzenia życiowego od własnych działań i zasobów.

Zebrane dane pozwalają sądzić, że system wartości osób badanych nie odbiega znacząco od osób nieprzestępczych (zgodnie z koncepcją zaproponowaną przez Matza i Sykesa). Są oni zorientowani podkulturowo, jednakże ich status oraz poglądy wynikają raczej z poziomu wykształcenia, wykonywanej pracy a także z doświadczeń rodzinnych. Zakładamy więc, że ich „kręgosłup moralny” funkcjonuje podobnie jak u jednostek nieprzestępczych.

Stosowanie technik neutralizacji przez dilerów niedozwolonych substancji – treść, opis oraz kontekst

Zakładając, iż techniki neutralizacji przestępstw to sposoby usprawiedliwiania pewnych zachowań niezgodnych z ogólnie akceptowanymi normami społecznymi, dokonano próby identyfikacji strategii u wybranych przypadków. W toku badań niezwykle istotna stała się subiektywna „interpretacja rzeczywistości”, dlatego też analiza przyjęła formę konfrontacji poszczególnych wypowiedzi osób badanych (tj. bazowanie na wypowiedziach zawierających nieścisłość, odpowiedziach niespójnych, wykluczających się). Opracowania dokonano poprzez zestawienie wypo-

wiedzi uznanych za obiektywne z wypowiedziami odczuwanymi jako sprzeczne, zsubiektywizowane lub niezgodne z zaobserwowanymi faktami. Kreowanie własnego wizerunku oraz ocena czynów karalnych przez osoby badane pozwoliło na prezentację następujących spostrzeżeń.

Odwołując się do techniki zwanej **kwestionowaniem odpowiedzialności**, jedynie M50 przy ocenie swojego działania uznał, że: *Ja nikogo do niczego nie namawiam, ja mogę współczuć jak ktoś ma w domu kogoś uzależnionego. Nie jestem w stanie temu zapobiec.* W ten sposób mężczyzna przede wszystkim podkreślił niemożność wpływania na decyzje osób kupujących i zażywających narkotyków. Obrót nielegalnymi środkami psychoaktywnymi w jego ocenie staje się niezależny od własnych decyzji. Siebie sytuuje jedynie w roli pewnego „narzędzia” lub „pośrednika”. Nie zaobserwowano stosowania tej techniki u pozostałych dilerów, co pozwala sądzić, że nie była ona dostatecznie użyteczna w badanej grupie (nie pozwalała na redukcję wewnętrznego napięcia związanego z działaniem przestępczym).

Do częściej wykorzystanych technik wśród osób badanych należy tzw. **kwestionowanie szkody**. M50 tworzy własną hierarchię czynów zabronionych, segregując je na „mniej” i „bardziej” szkodliwe. W odniesieniu do tego schematu interpretacji handel marihuaną uznał za czyn o niższej szkodliwości, aniżeli napisać czy pobicie. K60 przede wszystkim dążyła do przedstawienia pewnego bilansu strat i zysków, zgodnie z którym szkoda społeczna została zminimalizowana. W jej odczuciu handlowanie jedynie niewielkimi ilościami alkoholu, powodowało skromny przyrływ gotówki. W rzeczywistości sprzedawała kilkanaście litrów alkoholu w ciągu tygodnia. Technika kwestionowania szkody dwukrotnie została wykorzystywana przez K56. Badana w swojej relacji przedstawiła wiele argumentów mających na celu dowiedzenie minimalnego wymiaru wyrządzonej szkody społecznej. Jej wypowiedź dotyczyła sprzedaży alkoholu osobom nieletnim. K56: *Zdarzyło mi się sprzedać osobie niepełnoletniej. Nie chciałabym się tutaj wybielać, ale generalnie wiem, że ta osoba jeśli nie kupiłaby ode mnie, to kupiłaby gdzie indziej, ponieważ z tego co było mi wiadomo od tego znajomego, to generalnie prawdopodobnie już dzieci, już nie mówię, że młodzież, bo mi się mogło zdarzyć sprzedać osobie siedemnastoletniej [...].*

Analiza materiału empirycznego pozwoliła na wyłonienie specyficznego typu techniki, którą nazwano **kwestionowaniem szkody poprzez wskazywanie mniejszego zła**. W literaturze przedmiotu taka strategia nie występuje, dlatego też zaproponowany wariant to swoiste uszczegółowienie pierwotnej koncepcji Matzy i Sykesa. Do tego rodzaju strategii (przy zastosowaniu odpowiednio opracowanej dyspozycji) odwołali się wszyscy badani (niekiedy nawet kilkakrotnie). Ze względu na porównawczy charakter pytania, który pomógł zaobserwować tę technikę (tj. o rodzaj rozstrzygnięcia między szkodliwością środków) w pierwszej kolejności opisano odpowiedzi osób trudniących się handlem marihuaną.

M50 (trudniący się handlem narkotykami) zapytany o szkodliwość narkotyków minimalizował ich znaczenie. W jego opinii marihuana w stosunku do

alkoholu lub innych substancji psychoaktywnych (m.in. amfetaminy oraz popularnych obecnie tzw. dopalaczy) została uznana za „mniejsze zło”. M45 relacjonując swój stosunek do projektu legalizacji marihuany i obecnych przepisów prawnych, przede wszystkim stwierdził, że handel marihuaną nie powinien być obwarowany wysokimi sankcjami. M45: *Jeśli od narkotyków można by oddzielić marihuanę, że nie jest narkotykiem, to kary mogłyby być większe. Kary za handel narkotyków, ale nie za marihuanę.* Marihuana została określona przez badanego jako „narkotyk lekki” (przy jednoczesnej deklaracji, że ma na ten temat znikomą wiedzę, nigdy nie zasięgał wiadomości z wiarygodnych źródeł). Stosunek M33 był mniej jasny i bardziej ambiwalentny, co może być wynikiem tego, że mężczyzna handluje marihuaną, ale nadużywa jednocześnie tego narkotyku i alkoholu. Z jednej strony stwierdził, że: *...gorsze są narkotyki – bardziej tyrają mózg. Po alkoholu to się idzie spać, nic, grzecznie, nie ma degenerata. Widzę, jak się znajomi zachowują, nie widziałem, żeby ktoś coś zrobił po narkotykach, ale wiadomo, narkotyki ryją beret bardziej. A po alkoholu to spokojnie wszyscy moi kumple idą spać, tak jak 90% społeczeństwa robi.* Innym razem M33 zakwestionował szkodliwość marihuany, porównując jej działania do palenia tytoniu. Za główny argument posłużyło mu stwierdzenie, że *papierosy częściej uśmiercają ludzi niż narkotyki.* W tym wypadku mamy do czynienia z nietypowym sposobem minimalizowania szkody z perspektywy osoby uzależnionej od kilku substancji i jednocześnie handlującej jedną z nich (marihuaną). Można sądzić, że badany chciał dokonać usprawiedliwienia swojego przestępstwa, ale także miał na celu redukcję napięcia związanego z własnym uzależnieniem. Ostatecznie, dzięki porównaniu z inną substancją – tytoniem – marihuana została zaklasyfikowana do najmniej szkodliwych środków. M23 zapytany o oddziaływanie produktu, którym handluje, jednoznacznie zminimalizował szkodę porównując go do alkoholu i tzw. „twardych narkotyków”. Badany do potwierdzenia swojego stanowiska wykorzystał wiele argumentów, w tym własne doświadczenia i obserwacje osób znajomych (jednakże tak jak poprzednicy nie miał szczegółowej wiedzy ze sprawdzonych źródeł). Marihuanie przypisał pozytywne działanie (np. rodzaj środka przeciwbólowego, odprężającego). M17 stworzył własną hierarchię substancji szkodliwych, uznając marihuanę za najmniej oddziałującą na człowieka środek, który w jego opinii nie zalicza się do grupy narkotyków. M17: *Wstrzykiwanie, wążanie, jakieś kleje, amfetamina, kokaina, dopalacze. To są narkotyki. Marihuana nie.* K40 doświadczyła zarówno choroby alkoholowej ojca, jak i swojego partnera. Sama nie jest od niczego uzależniona. Jej stosunek do marihuany jest bardzo jednoznaczny. K40: *Uzależnienie od alkoholu jest strasznym uzależnieniem, które potrafi rozwalić całkowicie rodzinę, psychikę ludzi, cały związek. Najgorsze uzależnienie, jakie może być, to od alkoholu i od narkotyków ciężkich. Ludzie stają się po prostu lumpami. Marihuana jest szkodliwa, ale człowiek po niej nie stacza się tak na samo dno.* Można by uznać, że swoje stanowisko oparła jedynie na trudnych doświadczeniach rodzinnych. Jednakże badana odniosła się również do kwestii prawnych, co może być już podstawą do występowania techniki kwe-

stonowania odpowiedzialności poprzez wskazywanie mniejszego zła. K40: *W naszej kulturze osoby, które sprzedają alkohol, są w ogóle bezkarne, jak u nich w domu znajdują alkohol, to z tego wszystkiego, co się zorientowałam, a słyszałam takie sytuacje od kilku osób, to takie osoby zostały ukarane tylko grzywną, co dla mnie jest głupie w stosunku do tego, jak ktoś zostanie złapany za sprzedaż marihuany, tak że kary są nieadekwatne. Bo dostać za coś grzywnę w wysokości 500 zł a dostać wyrok w zawieszeniu, to uważam, że to jest nieadekwatne, bo to i to uzależnia.*

Takie spostrzeżenia mogłyby jedynie świadczyć o światopoglądzie osób badanych, stosunku do narkotyków, alkoholu i tytoniu. Jednakże inaczej naświetla ten problem zgoła odmienna relacja kobiet trudniących się handlem alkoholem. K56 oraz K60 jednoznacznie uznały, że alkohol w porównaniu do narkotyków jest o wiele mniej szkodliwym środkiem. Ich wiedza na temat wspomnianych substancji jest znikoma, zaczerpnięta jedynie z rozmów z innymi handlarzami oraz własnych obserwacji. K60: *Nie wiem, co jest w narkotykach i nie wiem nic, co jest w wódce. Ale piłam nie raz i żyję [śmiech]. Skład chemiczny mnie nie interesował. Nic złego się nie wydarzyło, jak sprzedawałam, nikt nie umarł, u lekarza nikt nie był.* Jednocześnie obydwie kobiety są uzależnione od alkoholu (co istotnie wpłynęło na ich życie rodzinne, status społeczny i materialny). Mimo doznanych trudności twierdzą, że narkotyki są większym zagrożeniem dla człowieka niż alkohol nielegalnego pochodzenia⁶.

Kolejną zaobserwowaną techniką jest **kwestionowanie ofiary**, czyli minimalizowanie jej znaczenia. Tę strategię wykorzystał M17 w stwierdzeniu, że: *Inni mnie nie interesują, nie znam osoby, którą bym potępiał. Chyba że takie „męty” to tego nie popieram, bo to syf. Jak sprzedają takiemu co ledwo na nogach stoi i mogą go tym zabić, to syf.* W swej wypowiedzi odwołał się do porównania osób zażywających narkotyki i alkohol. Jak wynika z treści wywiadu badany uznał, że osoby zażywające narkotyki są mniej narażone na szkodliwość tego środka, aniżeli osoby kupujące alkohol. W ten sposób „narkoman-ofiara” staje się w odczuciu M17 ofiarą zakwestionowaną. Ciekawą modyfikacją tej techniki jest jej realizacja pod postacią **kwestionowania ofiary poprzez zarzut typu „sama jest sobie winna”**. M50 uznał, że: *Jeżeli ktoś pali codziennie to jest uzależniony. Ja nikogo nie zmuszam. To tak jak ze sklepem spożywczym, chcesz to idziesz i kupujesz, nie chcesz, to nie wchodzisz i nie kupujesz. Ja nie stoję, nikogo nie namawiam. I nie jestem po to, by ich umoralniać, są pełnoletni, każdy musi dorosnąć.* W ten sposób zarzuca ofierze niedojrzałość oraz przypisuje jej pełną odpowiedzialność za swoje czyny.

.....

⁶ Wyżej scharakteryzowane techniki stanowią niejednokrotnie kompilacje kilku mechanizmów obronnych. Przywołane wnioski zostały wyselekcjonowane na potrzeby niniejszego artykułu. Służą zaprezentowaniu nowego wariantu zaobserwowanego w toku badań. Dokładne relacje między technikami (łączenie kilku strategii w obrębie wypowiedzi respondentów) zostały szczegółowo omówione w pracy magisterskiej pt. „Techniki neutralizacji działalności przestępczej stosowane przez dilerów niedozwolonych substancji psychoaktywnych”.

Podobnie ujął sprawę M33. Odnosząc się do odpowiedzialności swoich klientów, jednoznacznie stwierdził, że *...każdy robi to, co uważa za słuszne*, a czyny bezmyślne są wyłączną winą osoby kupującej.

Często stosowaną techniką neutralizacyjną wśród przebadanych osób było **potępianie potępiającego**. M50 miał najbogatsze doświadczenia dewiacyjne, ponadto bardzo istotny był pobyt badanego w zakładzie karnym (obserwacja handlu w warunkach penitencjarnych). Respondent chętnie uciekał się do stosowania techniki potępienia potępiającego, mając silne argumenty w postaci własnych doświadczeń. W odpowiedzi na pytanie o ocenę działań pracowników zakładu karnego (dłowanie funkcjonariuszy Służby Więziennej, stwierdził, że: *...nie można go oceniać. On to przynosił z chęci zysku. Nie ma możliwości innej fuchy jak w innych zawodach, co nie. Miał jednego zaufanego więźnia, podrzucał na cele i tamten sprzedawał, proste*. K60 używając techniki potępienia potępiającego przede wszystkim odniosła się do praktyk ogólnospołecznych (zarzucając ludziom częste trudnienie się handlem alkoholem). Jej stosunek do tej sytuacji dodatkowo podkreślają komunikaty niewerbalne, takie jakie śmiech. To pozwala sądzić, że kobieta handel traktuje jako coś normalnego, wręcz oczywistego. Pytana o służby mundurowe respondentka deklarowała, że nie zna żadnego konkretnego przypadku nieuczciwości policji, jednak nie wierzy w sprawiedliwość.

Badani równie chętnie odnosili się do techniki opisaną przez Piotrowskiego, tzw. **zaprzeczenia sprawiedliwości lub potrzeby obowiązywania prawa**. Można sądzić, że ta technika silnie nawiązuje do „potępienia potępiającego”, zwłaszcza w wypowiedziach respondentów. W tym ujęciu dilerzy w pierwszej kolejności negowali zasadność wysokich kar za posiadanie narkotyków oraz silnie popierali legalizację marihuany.

Ostatnią techniką zaczerpniętą z koncepcji Matza i Sykesa jest **odwoływanie się do wyższych racji**. Ciekawy wydaje się fakt, że po tę strategię sięgnęły wszystkie przebadane kobiety. Najobszerniej wykorzystała tę technikę K40. Chętnie odwoływała się do roli matki jako rodzica odpowiedzialnego za byt swojej córki. W ten sposób usprawiedliwiała nie tylko dłowanie, ale również inne działania przestępcze, jakich się dopuściła. Jednakże należy zauważyć (wnioskowanie na podstawie analizy wywiadu), że działania te trwały równolegle z podejmowaną pracą zarobkową, a środki finansowe pozyskiwane z nielegalnych źródeł były przeznaczane na przyjemności (np. kupno nowego telewizora lub samochodu). Podobnie swoją sytuację opisały K56 i K60. Jako główny motyw swojego działania podały nieoczekiwaną utratę pracy. Handel w ich odczuciu stał się koniecznym środkiem zaradczym do „załatania” budżetu domowego.

W kontekście podjętego tematu badań wyróżniono kilka innych strategii, jakimi posługiwali się wybrani dilerzy. Wydają się one równie istotne do opracowania pełnej charakterystyki osób badanych oraz do uszczegółowienia sposobów ich działania i interpretowania rzeczywistości, jak pozostałe strategie. Warte uwagi jest zjawisko **autostygmatyzacji**. M50 chętnie przedstawiał siebie w roli byłego

więźnia, usprawiedliwiając w ten sposób każdy dokonany czyn karalny. M23 oraz M17 odwoływali się do poczucia niższości ze względu na „odstawanie” od grupy rówieśników. Taka kreacja własnego wizerunku mogła służyć wywoływaniu współczucia lub wzmocnieniu wielu zaprezentowanych argumentów.

Przy analizie zachowań rozmówców warto odwołać się do **ekonomicznej teorii przestępczości** Garyego Beckera i Isaaca Ehrlicha (Bułat i in. 2007, s. 66–67). Badani – mając alternatywę – działali w myśl zasady maksymalizacji przyjemności⁷. M33 nie sprzedawał marihuany osobom nieletnim (ze względu na wysokie kary, jakie są przewidziane za tego typu działania): *Nie, nie sprzedawałem nieletnim, bo wiadomo, jak to jest. Wiedziałem, że za to są wyższe sankcje, wyroki. Nie opłacało się narażać*. K40, kalkulując bilans zysków i strat, odwołała się przede wszystkim do własnego samopoczucia i zdrowia psychicznego. W jej rozumieniu stres, który towarzyszył tej działalności, zdecydował o „nieopłacalności” tego przestępstwa. K40: *Myślę, że w tej chwili po tym już, co przeszłam, nie zdecydowałabym się na handel, ponieważ to, co zostało w głowie, strach, odwracanie się za każdym człowiekiem, widzenie w każdym potencjalnego policjanta, kogoś kto mnie śledzi. Tego się nie da opisać*.

Ostatnią, wyróżnioną strategią było stosowanie przez dilerów **środków lingwistycznych** – tzw. eufemizacji języka. Badani często „łagodzili” w ten sposób swoją wypowiedź. Zamieniali słowo kradzież na określenie typu: *praca dorywcza, takie zajęcia, dorabianie*. Nie określali swej działalności wprost, mimo pełnej świadomości popełniania przestępstwa. Użycie zamienników zapewne również może świadczyć o próbie redukcji dysonansu moralnego (kreowanie zdarzeń poprzez język).

Refleksja końcowa

Jaki jest system wartości osób badanych? Ich poglądy i dążenia w dużej mierze wynikają z uwarunkowań rodzinnych, doświadczeń szkolnych, środowisk wychowawczych, osiągniętego poziomu wykształcenia. Bodźce zewnętrzne wpłynęły na zdeformowanie owych systemów, jednakże nie zaobserwowano nietypowych różnic między wybranymi handlarzami a „nieprzestępcami”. Wśród respondentów

.....

⁷ W myśl tej teorii opisano zachowania przestępcze za pomocą określeń z dziedziny ekonomii (tj. popytu, podaży, zysków i strat). Autorzy koncepcji zakładali, że wszyscy ludzie są jednostkami racjonalnymi i dążą do osiągnięcia najwyższego poziomu przyjemności, a zachowania przestępne podlegają swoistemu bilansowi ryzyka. Zasada maksymalizacji przyjemności zakłada, że człowiek mając do wyboru dwie drogi działania, wybierze tę, która przysporzy więcej przyjemności. Wówczas przestępca mając możliwość nielegalnego działania dającego większe korzyści niż działanie nieprzestępne – złamie prawo. Przestępstwo w tej perspektywie staje się zachowaniem wybranym spośród wszystkich możliwych działań (Bułat 2007, s. 66–67).

priorytet były m.in. takie wartości, jak: pragnienie szczęścia, bezpieczeństwo, dobrobyt, poznanie troskliwej partnerki.

Powyższa obserwacja pozwoliła na zastosowanie teorii Matza i Sykesa w procesie analizy materiału empirycznego. Co istotne, wszystkie techniki wspomnianych autorów zostały zweryfikowane w procesie badań, odnajdując swoje egzemplifikacje u poszczególnych respondentów. Oprócz pięciu podstawowych technik (tj. kwestionowania odpowiedzialności, kwestionowania szkody, kwestionowania ofiary, potępienia potępiającego, odwoływania się do wyższych racji), zaobserwowano jedną dodatkową strategię opisaną przez Piotrowskiego (2011) – zaprzeczenie sprawiedliwości lub potrzeby obowiązywania prawa. Warto podkreślić, że specyfika analizowanego problemu pozwoliła na wzbogacenie zastanych strategii o nowy wariant, tj. **kwestionowanie szkody poprzez wyznaczanie mniejszego zła**. To dowodzi użyteczności koncepcji Matza i Sykesa w różnych typach badań. Ta ciekawa modyfikacja odnalazła swoje zastosowanie ze względu na temat pracy (obszar problemowy jakim stał się handel niedozwolonymi substancjami psychoaktywnymi) oraz przygotowaną kartę dyspozycji umożliwiającą swobodną aranżację wywiadu. Warto podkreślić istotę projektowania badań terenowych w tzw. „trudnych środowiskach (społecznościach)”. Czasochłonne i problematyczne było nie tylko dotarcie do rozmówców, ale również zbudowanie bezpiecznej relacji między badaczem a narratorami. Zdobycie zaufania oraz stworzenie odpowiedniej atmosfery pozwoliło na pozyskanie obszernych relacji.

Należy wymienić inne zaobserwowane strategie, tj. autostygmatyzację, kalkulację opłacalności zgodnie z teorią Beckera i Ehrlicha, teorię zróżnicowanych powiązań Sutherlanda oraz uciekanie się do środków lingwistycznych (głównie eufemizacji językowej). Bogactwo zweryfikowanych strategii redukujących dysonans ukazuje złożoną charakterystykę osób trudniących się handlem niedozwolonymi substancjami psychoaktywnymi. Warto również zwrócić uwagę na związek stosowanych strategii z doświadczeniami osobistymi osób badanych – kobiety jako matki i/lub żony bazowały na wartościach rodzinnych, chętnie korzystając z techniki odwoływania się do wyższych racji, natomiast respondent, który odbył karę pozbawienia wolności, trzykrotnie wykorzystał technikę potępienia potępiającego.

Stosowanie technik przez wybranych dilerów wydaje się pozytywnym sygnałem, dającym nadzieję na pomyślny proces resocjalizacji. Przede wszystkim świadczy o tym, iż osoby badane odczuwają pewien dyskomfort związany z przestępczym stylem życia. Można sądzić, że techniki mogą być doskonałą podstawą do wprowadzania działań naprawczych (bazowanie na zinternalizowanych wartościach). Przyjęta przez dilerów interpretacja rzeczywistości jest jedynie próbą rozumienia świata, na którą można wpływać i oddziaływać wychowawczo.

W obliczu podjętych badań niepokoi, wspomniana wcześniej, kwestia przyzwolenia społecznego na działalność przestępczą. Handlarze przebywają na terenie miasta, zamieszkują domy wielorodzinne (kamienice, bloki), niekiedy afiszując się ze swoją działalnością wśród znajomych i sąsiadów. Jak sami relacjonowali,

większość otoczenia wie o ich działaniach, oni zaś wiedzą o innych przestępstwach (w tym również dilerach). W tych okolicznościach warto zastanowić się nad pewną współodpowiedzialnością i ignorancją społeczną. Brak reakcji może wynikać zarówno ze strachu, jak i uruchomienia tzw. efektu widza. Może to być ważny sygnał do podejmowania działań profilaktycznych, resocjalizacyjnych oraz edukacyjnych.

Abstract: Techniques of Neutralization: Case Study of Drug Dealers

The purpose of this study was to examine and describe the specific techniques of neutralization that were used by drug dealer's. An introduction to the considerations taken is to analyze the phenomenon of crime in the context of individual and social problems. The main aim of the research is to analyze techniques of neutralization (a theory of delinquency). In the next part of this article I present of the methodology assumptions. Free interviews were conducted with drug dealer's to obtain information about neutralization techniques in greater detail. Furthermore, research highlight the new kind of technique. Conclusions from the study are useful in professional practice (preventive or rehabilitation).

Key words: delinquency, drug dealer's activity, Techniques of Neutralization, Gresham Sykes, David Matza.

Bibliografia

- [1] Babbie E., 2013, *Podstawy badań społecznych*, PWN, Warszawa.
- [2] Bułak K. i in., 2007, *Kryminologia*, Oficyna Wolters Kluwer, Warszawa.
- [3] Gaberle A., 2003, *Nierozłączna triada. Przestępczość, przestępca, społeczeństwo*, Arche, Gdańsk.
- [4] Hołyst B., 2009, *Kryminologia*, LexisNexis, Warszawa.
- [5] Konecki K., 2000, *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana*, PWN, Warszawa.
- [6] Leśniak M., 1998, *Jednostka – dewiacja – społeczeństwo*, [w:] *Labirynt współczesnego społeczeństwa*, (red.) K. Czekaj i in., Wydawnictwo BBS, Katowice.
- [7] Lubelski M., 1985, *Droga do przestępstwa*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa.
- [8] Matza D., Sykes G., 1957, *Techniques of Neutralization: A Theory of Delinquency*, „American Sociological Review”, nr 22.
- [9] Mazur E., 2010, *Rola rodziny w etiologii zachowań przestępczych na przykładzie osadzonych Aresztu Śledczego w Kielcach*, [w:] *Zachowania przestępcze, przyczyny i zapobieganie*, (red.) F. Kozaczuk, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów.
- [10] Mościskier A., 2001, *Natura ludzka i problemy przestępczości*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa.
- [11] O'Boyle T., 2014, *Techniques of Neutralization and Cheating in a National Pool League*, „International Journal of Business and Social Science”, nr 5.
- [12] Piotrowski P., 2011, *Rozbój. Uwarunkowania psychospołeczne, motywacja i racjonalność sprawców przestępstw*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa.

- [13] Pstrąg D., 2010, *Tolerancja wobec przemocy jako czynnik etiologiczny przestępczości*, [w:] *Zachowania przestępcze przyczyny i zapobieganie*, (red.) F. Kozaczuk, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów.
- [14] Roberts J., Smallridge J., 2013, *Crime Specific Neutralizations: An Empirical Examination of Four Types of Digital Piracy*, „International Journal of Cyber Criminology”, nr 7.
- [15] Siemaszko A., 1993, *Granice tolerancji. O teoriach zachowań dewiacyjnych*, PWN, Warszawa.
- [16] Woronowicz B., 2009, *Uzależnienia. Geneza, terapia, powrót do zdrowia*, PARPAMEDIA, Poznań.

Źródła internetowe

- [17] Szczepanik R., *Doświadczenie wtórnej wiktyimizacji przez kobiety – ofiary przemocy w rodzinie*, http://dspace.uni.lodz.pl:8080/xmlui/bitstream/handle/11089/5065/2011%20Andragogiczny_Szczepanik.pdf?sequence=1&isAllowed=y [dostęp: 01.03.2016].